



Chowie żyła w nieludzkich warunkach...wśród karaluchów, odchodów i spleśniałego jedzenia. Wyczerpana do granic możliwości

„Centaurus jest jedyną nadzieją Chowxie na odzyskanie życia”, powiedziała naszej Janice wolontariuszka ze schroniska na Filipinach, które wspieramy. A to właśnie ona. Chowxie. Spójrz tylko w jej oczy...
Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/pgj87d>

